



Sygn. akt I PSKP 37/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa L. P.

przeciwko D. w R.

o odszkodowanie za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 kwietnia 2023 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w Płocku

z dnia 21 grudnia 2020 r., sygn. akt VI Pa 59/20,

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od D. w R. na rzecz L.P. kwotę 240 (dwieście
czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka L.P. wniosła o zasądzenie od pozwanego D. w R. kwoty 31.500 zł
tytułem odszkodowania za naruszające przepisy i nieuzasadnione wypowiedzenie

umowy o pracę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2020 r. Sąd Rejonowy w Żyrardowie oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy w Płocku, w wyniku apelacji powódki, wyrokiem z dnia 21 grudnia 2020 r., zmienił wyrok Sądu Rejonowego i zasądził od pozwanego D. w R. na rzecz powódki L.P. kwotę 31.500 zł tytułem odszkodowania za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 listopada 2019 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

W sprawie ustalono, że L.P. była zatrudniona u poprzednika prawnego pozwanego (D. w R.) od 4 maja 1992 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony na stanowisku głównej księgowej w pełnym wymiarze czasu pracy.

Z dniem 25 października 2017 r., na wniosek powódki, umowa o pracę rozwiązała się za porozumieniem stron w związku z jej przejściem na emeryturę. W dniu 25 października 2017 r. powódka L.P. zawarła z pozwanym D. w R. umowę o pracę na czas nieokreślony. W ramach tej umowy powódka została zatrudniona na stanowisku głównej księgowej w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 26 kwietnia 2019 r. nowym dyrektorem pozwanego została E. W.

W dniu 13 września 2019 r. powódka jako główny księgowy zaakceptowała przelew z tytułu faktury VAT wystawionej przez kontrahenta pozwanego. Przelew ten wprowadziła podległa powódce starsza księgowa E.Ś.. Przelew ten miał być wykonany na niewłaściwy rachunek bankowy tego kontrahenta. Na fakturze VAT zaznaczył on informację o zmianie swojego rachunku bankowego. Przelew ten nie został wykonany, gdyż błąd ten wychwycił dyrektor pozwanego i nie podpisał go. Powódka w ciągu miesiąca akceptowała do wykonania około 100 przelewów bankowych.

Pozwany był zobowiązany trzy razy w roku uiścić na rzecz Gminy R. opłatę za koncesję na sprzedaż alkoholu. Jeden z tych terminów przypadał na ostatni dzień września 2019 r. Płatności tej powinien dokonać podległy powódce pracownik - starsza księgowa E. Ś.. Termin ten nie został dochowany. Do pozwanej zadzwonił

urzędnik z Gminy i poinformował o braku wpłaty. Została ona faktycznie dokonana z czterodniowym opóźnieniem. W związku z tym opłata ta została podwyższona o 900 zł.

Pozwany do 5 lipca 2019 r. był zobowiązany przesłać sprawozdanie z wykonania mierników do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Sprawozdanie to na podstawie dostarczanych danych z innych działów, np. recepcji i sekretariatu, scalała powódka jako główna księgowa i wysyłała do Ministerstwa za pośrednictwem platformy ePUAP. Powódka wysłała to sprawozdanie w dniu 8 lipca 2019 r. Wszystkie sprawozdania z działalności pozwanego były przesyłane za pośrednictwem platformy ePUAP przez dział księgowości pozwanego. Zdarzało się, że sprawozdania te w 2019 r. wymagały korekty.

W 2019 r. podwładna powódki księgowa, M.G., sporządziła deklarację podatku dochodowego od nieruchomości. Deklaracja ta została przygotowana wadliwie w zakresie 4 miesięcy. Powódka kazała skorygować tę deklarację. M.G. zaniósła poprawioną deklarację do Urzędu Gminy w Radziejowicach. Następnego dnia otrzymała telefon z Urzędu, że w jednej pozycji jest wpisana niewłaściwa kwota. Powódka stwierdziła, że trzeba tę pozycję skorygować. Sytuacja ta nie spowodowała żadnych dodatkowych obciążeń finansowych dla pozwanego. Podatek od nieruchomości został zapłacony w terminie we właściwej wysokości.

Księgowa M.G., z uwagi na sytuację rodzinną, korzystała z urlopu wypoczynkowego w różnych dniach po 2 - 3 godziny. W zamian za to wystawiała wniosek urlopowy na cały dzień, tj. 8 godzin. W tym dniu faktycznie świadczyła pracę. Powódka taki wniosek akceptowała, mając świadomość, że pracownica ta w tym dniu pracuje, a z urlopu korzystała w innych datach. Ostatecznie wniosek urlopowy zatwierdzał dyrektor pozwanego. Stan taki był korzystny dla M.G..

Powódka w rozmowie z innym pracownikiem pozwanego, specjalistą do spraw historii Z.M., stwierdziła, że nowa dyrektor E.W. „jest wymagająca, upierdliwa i często zmienia zdanie”.

W dniu 25 października 2020 r. pozwany doręczył powódce swoje pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upływał w dniu 31 stycznia 2020 r. Jako przyczyny wypowiedzenia wskazano: utratę zaufania wynikającą z nieterminowego złożenia

sprawozdania do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z wykonania mierników w lipcu 2019 r., z niewykonania polecenia służbowego dotyczącego poinformowania Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o ważnych zmianach w dokumencie sprawozdawczym w dniu 13 sierpnia 2019 r., pomimo zapewnienia pracodawcy o jego wypełnieniu, przygotowania przelewu do kontrahenta w dniu 13 września 2019 r. z niewłaściwym numerem rachunku bankowego, pomimo wyraźnego wskazania o zmianie numeru na fakturze, wielokrotnej konieczności korygowania sprawozdań z działalności instytucji składanych do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, konieczność korekty deklaracji podatkowej w podatku od nieruchomości ze względu na błędy rachunkowe, niedotrzymanie terminu opłaty za koncesję na alkohol skutkujące koniecznością zapłaty opłaty podwyższonej, niezgodne z regulaminem pracy rozliczanie czasu pracy pracownika działu księgowości przez zobowiązanie go do wykonywania pracy w dniu urlopu wypoczynkowego, niewystarczające kompetencje do obsługi systemów i programów informatycznych, w tym arkuszy kalkulacyjnych Excel i systemu ePUAP, niezachowanie zasad współżycia społecznego przez podważanie kompetencji współpracowników oraz przekroczenie granic dozwolonej krytyki w stosunku do przełożonego poprzez publiczną bezpodstawną krytykę dyrektora i bezpodstawne zarzucanie mu nieetycznej postawy. Dokument wypowiedzenia podpisała dyrektor E.W..

Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany powołał się na utratę zaufania wyszczególniając 6 sytuacji, które, jego zdaniem, tę utratę zaufania uzasadniają. Natomiast pozwany nie zarzucił powódce braku należytego nadzoru nad podległymi pracownikami. Opisując zdarzenia, powodujące utratę zaufania, opisał je jako czyny i zaniechania własne powódki. W związku z tym Sąd Okręgowy dokonał oceny postawionych zarzutów przez pryzmat obowiązków powódki wynikających z ustalonego zakresu czynności czy też podziału obowiązków wewnątrz działu księgowego.

Najpoważniejszym zarzutem, w ocenie Sądu, okazał się zarzut niedotrzymania terminu opłaty za koncesję za alkohol, co wywołało określoną i wymierną szkodę w majątku pozwanego w kwocie 900 zł. Powódka tych czynności bezpośrednio nie wykonywała, nie należały do jej obowiązków, więc bezpośrednio

nie ponosi za to zdarzenie odpowiedzialności. Powódka odpowiada za to zdarzenie jako nadzorująca jej pracę przełożona E.Ś., ale pracodawca nie zarzucił jej braku nadzoru nad podległymi pracownikami. Natomiast zdarzenie to potraktował tak, jakby to na powódce - wbrew faktom - spoczywał bezpośredni obowiązek dokonania płatności. Nie było podstaw do zarzucenia powódce (pozwany tego też nie uczynił), że nieopłacenie przez E.Ś. opłaty koncesyjnej w terminie było spowodowane wadliwą organizacją pracy i chaosem panującym w dziale księgowym. Był bowiem ustalony konkretny pracownik odpowiedzialny za dokonanie opłaty, który tej opłaty w terminie nie dokonał i który nie poniósł żadnych konsekwencji służbowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie może uzasadniać utraty zaufania zarzut wielokrotnej konieczności korygowania sprawozdań z działalności instytucji składanych do ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego bez wykazania, czego dotyczyły te korekty i z czego wynikały. Tak postanowiony zarzut jest zbyt ogólny i uniemożliwia obronę powódce. Pozwany nie wykazał co było powodem sporządzenia korekty, czy było to spowodowane okolicznościami, na które powódka nie miała wpływu (np. zmianą oczekiwań organu, do którego były składane) czy też wynikały z jej zaniedbania lub niedołożenia należytej staranności. Nie ma więc żadnych dowodów pozwalających na przypisanie za tę sytuację odpowiedzialności powódce.

W zakresie konieczności korekty deklaracji podatkowej w sprawie podatku od nieruchomości Sąd Okręgowy wskazał, że deklarację sporządziła inna pracownica. Powódka jednakże skontrolowała deklarację, wychwyciła błąd, który kazała skorygować, lecz i tak ostatecznie pojawił się jeden błąd w jednej z pozycji. Wynikał on jednakże ze zmiany powierzchni do opodatkowania. Został on skorygowany bez żadnych konsekwencji dla pracodawcy także w zakresie terminowości uiszczenia należnego podatku. Ostatecznie deklaracja została złożona prawidłowo. Zdarzenie to Sąd uznał za błahę. Sąd Okręgowy podkreślił, że z istoty stosunku pracy wynika obowiązek pracownika dokładania należytej staranności przy wykonywaniu obowiązków, lecz nie konieczność czy też obowiązek idealnego wykonywania wszystkich czynności. Deklaracje podatkowe z natury rzeczy są skomplikowane, mogą więc pojawić się niedociągnięcia po stronie

osób zobowiązanych do ich przygotowania. Taka sytuacja została zresztą przewidziana przez ustawodawcę, który utworzył instytucję korekty pozwalającą na usuwanie uchybień.

Zdaniem Sądu Okręgowego, prawdziwy okazał się natomiast zarzut przygotowania przelewu z niewłaściwym numerem rachunku bankowego. Powódka powinna była ten błąd wychwycić - tym bardziej, że został on zauważony przez dyrektora placówki. Natomiast nie mógł on spowodować utraty środków, bowiem przelew ten nie byłby zrealizowany przez bank. Mogło to natomiast doprowadzić do opóźnienia w zapłacie należności kontrahentowi. W ocenie Sądu, dalej jest to jednorazowy przypadek w dotychczasowej nienagannej pracy powódki.

Sąd Okręgowy zauważył, że prawdziwym zarzutem jest także wysłanie sprawozdania z wykonania mierników do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego 3 dni po terminie, jednakże uchybienie to było również błahie i bez konsekwencji.

W podsumowaniu Sąd Okręgowy stwierdził, że najpoważniejszego uchybienia dotyczącego niedochowania terminu uiszczenia opłaty koncesyjnej nie można przypisać powódce. Pozostałe są zaś błahie, niezbyt istotne, jednorazowe i nawet ich suma nie uzasadnia wypowiedzenia umowy o pracę wieloletniemu pracownikowi, który nigdy nie był karany i swoje obowiązki wykonywał nienagannie. Podkreślił, że dyrektor pozwanego – E.W., która utraciła zaufanie do powódki, została zatrudniona na stanowisku dyrektorki w czerwcu 2019 r., czyli na 4 miesiące przed wręczeniem powódce wypowiedzenia umowy o pracę. W ocenie Sądu, jest to okres zbyt krótki, by uznać, że pracownik nie daje rękami należytego wykonywania obowiązków i nie jest godny zaufania, skoro przez wiele lat jego pracy nie było do niego zastrzeżeń. Nowa dyrektor w tak krótkim czasie nie miała możliwości dokonania rzetelnej i pełnej oceny przydatności powódki do wykonywania pracy na zajmowanych stanowisku.

Pozwany w skardze kasacyjnej od powyższego wyroku zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego, przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie:

- art. 30 § 4 k.p., przez uznanie, że stan faktyczny niniejszej sprawy nie uzasadnia dokonania jego subsumpcji pod treść dyspozycji normy prawnej

wywiezionej z tego przepisu,

- art. 4 ust. 5 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 120), przez niezastosowanie i przyjęcie, że nienależyte wykonywanie obowiązków głównego księgowego stanowi na tyle błahą przesłankę, że nie stanowi ona podstawy do uznania wypowiedzenia;
- art. 100 k.p., przez uznanie, że obowiązki i odpowiedzialność głównego księgowego nie podlegają regulacji przepisów odrębnych, w tym ustawy o rachunkowości;

II. naruszenie przepisu postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 k.p.c., przez jego niezastosowanie i uwzględnienie apelacji powódki, podczas gdy całokształt okoliczności, jak również uwzględnienie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji prawidłowych ustaleń, a przede wszystkim okoliczności związanych z publicznoprawnym charakterem obowiązków i odpowiedzialności głównego księgowego stanowiły przesłanki do oddalenia apelacji powódki w całości.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy.

W odpowiedzi na skargę powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przepisu postępowania – art. 328 k.p.c., to jest on niezrozumiały. Skarżący jego naruszenie uzasadnia wadliwym uwzględnieniem apelacji powódki, a przecież przepis ten nie ma żadnego przełożenia na sposób rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji. Przedstawioną w tym zarzucie argumentację należało zakotwiczyć w art. 386 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji zmienia zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy. Co więcej, przepisy art. 385 i

art. 386 k.p.c. są adresowane do sądu drugiej instancji i nie mogą stanowić samodzielnej podstawy skargi kasacyjnej. Do naruszenia tych przepisów dochodzi, jeżeli sąd drugiej instancji uwzględnia apelację bezzasadną, oddala apelację zasadną lub błędnie nie uwzględnia apelacji i nie dokonuje zmiany zaskarżonego wyroku. Do oceny prawidłowości rozstrzygnięcia nie jest wystarczające twierdzenie strony o jego wadliwości, ale konieczna jest analiza prawidłowości zastosowania przez ten sąd przepisów prawa materialnego lub prawa procesowego. Uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 385 i art. 386 k.p.c. możliwe jest zatem w razie uznania, że uzasadnione są inne, podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty, a w konsekwencji właściwa jest ocena, iż sąd drugiej instancji błędnie ocenił zasadność apelacji.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego, trzeba podkreślić, że już na samym wstępie Sąd Okręgowy podkreślił, że Sąd Rejonowy dokonał wadliwej subsumcji ustalonego stanu faktycznego, błędnie uznając, że wskazane przez pozwanego przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę uzasadniają dokonane wypowiedzenie i powołał orzeczenia Sądu Najwyższego wskazujące, że przyczyna wypowiedzenia nie musi mieć szczególnej doniosłości, nie musi być zawiniona przez pracownika i nie musi powodować nawet szkód dla pracodawcy, jednakże nie oznacza to przyzwolenia na arbitralne, dowolne, nieuzasadnione lub sprzeczne z zasadami współżycia społecznego wypowiedzenie umowy o pracę a podana przyczyna musi być uzasadniona, co oznacza, że w sposób obiektywny powoduje podstawę do rozwiązania stosunku pracy w trybie zwykłym, aktualizując np. podstawę do utraty zaufania.

Z kolei podstawą uwzględnienia powództwa przez Sąd Okręgowy było stwierdzenie, że podane przyczyny utraty zaufania do powódki (które legły u podstaw wypowiedzenia umowy o pracę) były uchybieniami niezbyt znaczącymi i mogącymi się pojawić w pracy każdego człowieka, nie pozbawiając tym samym powódki przymiotu pracownika wykazującego należytą staranność przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych, oraz że „nawet ich suma nie uzasadnia wypowiedzenia umowy o pracę wieloletniemu pracownikowi, który nigdy nie był karany i swoje obowiązki wykonywał nienagannie”. Z kolei zarzut (najpoważniejszy) niedotrzymania terminu opłaty za koncesję za alkohol, co wywołało określoną i

wymierną szkodę w majątku pozwanego w kwocie 900 zł, skierowany bezpośrednio wobec powódki, Sąd uznał za nieprawdziwy, a odczytując go w kontekście ciążących na powódce obowiązków nadzorowania całego działu księgowości, za zbyt arbitralny.

W konkluzji, choć Sąd drugiej instancji – wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 327¹ § 1 k.p.c. - nie wskazał podstawy rozstrzygnięcia, to niewątpliwie stanowił ją art. 45 § 1 k.p. i to w jego kontekście wypowiedzenie zostało uznane za „nieuzasadnione”, ewentualnie za dokonane z „z naruszeniem przepisów o wypowiedaniu umów o pracę” – w zakresie niedostatecznego sprecyzowania postawionych zarzutów w przedmiocie wielokrotnej konieczności korygowania sprawozdań z działalności instytucji składanych do ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Skarżący powołał się na naruszenie art. 30 § 4 k.p. Celem regulacji zawartej w tym przepisie jest umożliwienie pracownikowi obrony przed wypowiedzeniem umowy o pracę (jej warunków), a zatem ujęcie przyczyn wypowiedzenia powinno być na tyle konkretne i precyzyjne, aby umożliwiało mu rzeczową obronę w razie ewentualnego procesu. Z tego właśnie względu wskazanie przyczyny (przyczyn) wypowiedzenia przesądza o tym, że spór przed sądem pracy może się toczyć tylko w jej (ich) granicach. Okoliczności podane pracownikowi na uzasadnienie decyzji o rozwiązaniu stosunku pracy, a następnie ujawnione w postępowaniu sądowym, muszą być takie same, zaś pracodawca pozbawiony jest możliwości powoływania się przed organem rozstrzygającym spór na inne przyczyny mogące przemawiać za słuszością wypowiedzenia umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 października 1997 r., I PKN 315/97, OSNAPiUS 1998 nr 14, poz. 427; z dnia 30 września 2014 r., I PK 33/14, LEX nr 1537263; z dnia 23 maja 2019 r., III PK 71/18, LEX nr 2673109).

Pracodawca nie wywiązuje się z obowiązku wynikającego z art. 30 § 4 k.p. wówczas, gdy albo w ogóle nie wskazuje przyczyny wypowiedzenia, albo kiedy wskazanie przyczyny jest pozorne w tym znaczeniu, że jest ona niedostatecznie jasna, konkretna, a w rezultacie niezrozumiała dla pracownika i niepoddająca się weryfikacji w postępowaniu sądowym (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2021 r., I PSK 69/21, LEX nr 3182013). Natomiast wtedy, gdy

postawiony zarzut jest nieprawdziwy (czyli nieuzasadniony) czy niewystarczający do rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem, to w grę wchodzi ocena zasadności decyzji pracodawcy dokonywana z punktu widzenia art. 45 § 1 k.p.

Skarżący twierdzi, że nieużycie przez niego (w wypowiedzeniu) argumentu o braku nadzoru powódki nad pracownikami, bezpośrednimi sprawcami zarzucanych uchybień, nie może dyskwalifikować zasadności wypowiedzenia umowy o pracę. Wskazuje także, że przyczyną wypowiedzenia była utrata zaufania do powódki, na którą składał się szereg uchybień, także tych uznanych przez Sąd drugiej instancji za błahe, gdyż w stosunku do powódki należy stosować podwyższoną miarę w zakresie wywiązywania się z obowiązków, także wynikających z ustawy o rachunkowości.

W związku z tym należy podkreślić, że to art. 45 § 1 k.p. pozwala na uznanie nieskuteczności zarówno wypowiedzenia dokonanego z naruszeniem formalnego wymagania określonego w art. 30 § 4 k.p., jak i wypowiedzenia, w którym pracodawca, podając przyczynę wypowiedzenia, nie naruszył wskazanego przepisu, lecz była ona niewystarczająca, aby uzasadniać wypowiedzenie, bądź okazała się nieistniejąca (nieprawdziwa, nierzeczywista) i z tego względu nieuzasadniająca wypowiedzenia. W związku z tym, mimo że związek wskazanej przez pracodawcę przyczyny wypowiedzenia z oceną jego zasadności jest oczywisty, gdyż ta ostatnia powinna być dokonywana w granicach przyczyn podanych pracownikowi przez pracodawcę, to ocena zasadności wypowiedzenia (a tej kwestii dotyczą wywody zawarte w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 30 § 4 k.p.) nie mieści się w płaszczyźnie art. 30 § 4 k.p. (por. wyroki z dnia 24 października 2013 r., II PK 24/13, OSNP 2014 nr 9, poz. 127 oraz z dnia 1 kwietnia 2014 r., I PK 244/13, LEX nr 1498580 i powołane w nich wcześniejsze orzeczenia), ale rozpatrywana jest przez pryzmat art. 45 § 1 k.p.

Przepis art. 45 § 1 k.p. nie został ujęty w podstawach kasacyjnych. Przypomnieć zatem należy, że w myśl art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozagę nieważność postępowania. Oznacza to, że zakres dopuszczalnej kognicji Sądu Najwyższego wyznacza strona skarżąca, która z mocy art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. powinna

przytoczyć podstawy kasacyjne, zaś granice tych podstaw wyznaczają zarzuty naruszenia wskazanych przepisów prawa. Sąd Najwyższy jest władny dokonywać oceny tylko tych zarzutów, które zostały sformułowane przez skarżącego i nie może uwzględniać naruszenia innych przepisów, a zwłaszcza nie może zastąpić skarżącego w wyborze przepisów, które mogły być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia.

Pozostałe podstawy kasacyjne odwołują się do obowiązków ciążących na głównym księgowym i jego odpowiedzialności za realizację zadań z zakresu rachunkowości tej jednostki, w której jest zatrudniony (art. 4 ust. 5 ustawy o rachunkowości). Należy zgodzić się ze skarżącym, że w ustawie tej uszczegółowiono obowiązki głównego księgowego i nałożono na niego odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości określonych ustawą, w tym z tytułu nadzoru. Sąd drugiej instancji jednakże nie twierdził, że powódka nie odpowiada za uchybienia podlegających jej pracowników (przyjął wręcz odwrotnie), ale skonstatował, że w tym zakresie wadliwie został sformułowany zarzut, który nie artykułował braku właściwego nadzoru nad podległymi pracownikami, lecz przypisywał powódce niewykonanie określonej czynności. Niezależnie od tego, przepis ten nie wyczerpuje materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia o roszczeniu powódki.

Podsumowując, wadliwe powołane podstawy kasacyjne uniemożliwiają skuteczną kontrolę zaskarżonego wyroku. Natomiast ubocznie można zauważyć, że niedotrzymanie terminu opłaty za koncesję za alkohol, skutkujące wymierną szkodą po stronie pozwanego, nie jest błahym uchybieniem, ale uchybienie to obciąża kierownika jednostki tylko wtedy, gdy wiąże się z zaniedbaniami organizacyjnymi czy brakiem nadzoru. Przepis art. 4 ust. 5 ustawy o rachunkowości nie ma mocy bezwzględnej w relacjach pracodawca – pracownik. W przypadku uchybień popełnionych przez pracowników księgowości, odpowiedzialność za nie ponosi główny księgowy wtedy, gdy można mu przypisać zaniedbania w nadzorze. Trzeba też przypomnieć, że utrata zaufania pracodawcy do pracownika zajmującego kierownicze stanowisko uzasadnia wypowiedzenie umowy o pracę nawet wtedy, gdy nie można pracownikowi przypisać winy w określonym zachowaniu, jednakże musi ono obiektywnie nosić cechy naruszenia obowiązków

pracowniczych w zakresie dbałości o dobro lub mienie pracodawcy - art. 100 § 2 pkt 4 k.p. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2000 r., I PKN 1/00, OSNAPiUS 2002 nr 5, poz. 112 oraz z dnia 31 marca 2009 r., II PK 251/08, LEX nr 707875).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ oraz art. 108 § 1 i art. 98 § 1 k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c. w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2018 r., poz. 1800 ze zm.).

[SOP]

[as]